



Informacje dla zawodniczek i zawodników kadr narodowych w różnych dyscyplinach sportu

Choć po wielu aferach we wrześniu 2018 roku WADA zdecydowała się przywrócić pełnię praw członkowskich Rosyjskiej Agencji Antydopingowej (RUSADA), to IAAF (Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych) nie przyjął powyższego stanowiska WADA. Ponadto RUSADA ciągle pozostaje pod szczególnym nadzorem WADA przez co stara się udowodnić swoją skuteczność w walce z dopingiem. Rosjanie potwierdzili właśnie fakt wszczęcia postępowania wyjaśniającego przeciwko 33 zawodnikom z różnych dyscyplin sportu podejrzanych o stosowanie zakazanych środków medycznych, które były im zapisywane przez lekarzy. Nie podano żadnych nazwisk, ujawniono tylko, że wśród podejrzanych jest m.in. 19 lekkoatletów, dwójka z nich to zawodnicy niepełnosprawni, pięciu kolarzy, bokser i gimnastyczka. Ze względu na wspomniane sankcje IAAF reprezentacji Rosji prawdopodobnie znów zabraknie w lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Dosze, co wywołuje rozżalenie wielu czołowych lekkoatletów tego kraju. Jedną z największych gwiazd rosyjskiej lekkoatletyki Maria Lasickiene zażądała odejścia szefa Wszechrosyjskiej Federacji Lekkoatletycznej Dymitra Szlachtina i wszystkich trenerów skompromitowanych podawaniem niedozwolonego dopingu, bo ma dość międzynarodowych zwycięstw, które nie mogą być kwitowane hymnem ojczyzny, a występować musi na nich jako „zawodniczka neutralna”.

Meksykańska sztangistka Carolina Valencia została zawieszona na 4 lata przez National Anti-Doping Committee of Mexico (CNA) po tym jak próbka B z kontroli przeprowadzonej 3 grudnia 2018 roku potwierdziła obecność furosemidu – substancji maskującej i diuretyku. W ten sposób zawodniczka straciła szansę na występ w Tokio, a wysoka kara jest wynikiem powtórnego naruszenia przepisów przez Valencię. Meksykanka bowiem w listopadzie 2013 została zawieszona przez International Weightlifting Federation za stosowanie sterydów anabolicznych (Estanozololu i Boldenonu).

Klomifen - selektywny modulator receptora estrogenowego (SERM) - pojawił się również jako niezadeklarowany składnik produktów czarnorynkowych sprzedawanych w Internecie w celu zwiększenia wydajności. Sportowcy powinni być świadomi, że mogą wystąpić poważne zagrożenia dla zdrowia i problemy z kontrolą jakości związane z kupowaniem leków od dostawców innych niż licencjonowane apteki lub lekarze. Warto pamiętać, że klomifen jest zabroniony przez WADA zarówno na zawodach jak i poza nimi jako substancja antyestrogenowa w kategorii S4 hormonów i modulatorów metabolicznych oraz nie jest zatwierdzony przez FDA do stosowania przez mężczyzn w żadnych warunkach.

Niejednokrotnie sygnalizowaliśmy, że proceder polegający na fałszowaniu leków może być niebezpieczny także dla sportowców. Funkcjonariusze CBŚP z Poznania właśnie rozbili grupę, która miała zajmować się produkcją, przechowywaniem i sprzedażą produktów leczniczych. Wśród zatrzymanych medykamentów - w tym leków czterech największych koncernów farmaceutycznych - znalazły się m.in. substancje zabronione w rozumieniu przepisów o zwalczaniu dopingu w sporcie. Preparaty rozprowadzane przez grupę miały trafiać do odbiorców w całej Polsce i w niemal wszystkich krajach UE. Część gotowych "leków" docierała do Polski z Chin kanałem przerzutowym przez Wielką Brytanię i Czechy. Medykamenty sprzedawano głównie przez internet, a do klientów docierały w przesyłkach kurierskich.